

Sygn. akt I KO 38/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **B. W. i J. M.**,
oskarżonych z art. 107 § 1 k.k.s. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 29 października 2020 r.
wniosku Sądu Rejonowego w O.
z dnia 24 września 2020 r., sygn. akt II K (...),
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru
sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł :
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z dnia 24 września 2020 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt II K (...) innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro sprawiedliwości. Za powyższym przemawiać ma przewlekła choroba oskarżonego B. W., która – w przekonaniu Sądu Rejonowego – praktycznie uniemożliwia mu stawiennictwo przed sądem miejscowo właściwym bez narażenia oskarżonego na niebezpieczeństwo dla jego zdrowia, które w opinii biegłych lekarzy łączy się z długotrwałym podróżowaniem chorego na hemofilię oskarżonego. Zdaniem tego Sądu przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. uczyni realnym przeprowadzenie postępowania z udziałem B. W.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w O. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie warto przypomnieć, że przepis art. 37 k.p.k. jako wyjątkowy musi być wykładany restryktywnie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że stan zdrowia oskarżonego jest okolicznością mieszczącą się w pojęciu "dobro wymiaru sprawiedliwości" (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KO 37/17, LEX nr 2281271*). W sytuacji bowiem, kiedy rozpoczęcie procesu w sądzie właściwym miejscowo nie jest możliwe z uwagi na stan zdrowia oskarżonego, który w praktyce uniemożliwia mu stawienie się w tym sądzie, ale nie wyklucza możliwości jego stawiennictwa w równorzędnym sądzie, bliżej jego miejsca zamieszkania, dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za tym, aby sprawę rozpoznał ten właśnie sąd (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., V KO 30/18, LEX nr 2500558*).

Przywołane we wniosku okoliczności nie uzasadniają jednak skorzystania przez Sąd Najwyższy z instytucji, o której mowa w art. 37 k.p.k., z uwagi na stan zdrowia oskarżonego w przedmiotowej sprawie. Przede wszystkim należy zauważyć, że w postępowaniu, którego dotyczy wniosek nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu zdrowia B. W., lecz oparto się na kopiach opinii sądowo lekarskich wydanych w innych sprawach: Sądu Rejonowego w C., sygn. akt II K (...) oraz Sądu Rejonowego w K., sygn. akt II K (...), które nie mogą stanowić dowodu z opinii biegłego w tej sprawie. Trzeba też zauważyć, że opinie te zostały wydane 4 czerwca 2019 r. oraz 10 listopada 2019 r., a zatem mogą nie odzwierciedlać aktualnego stanu zdrowia oskarżonego. Ponadto sama treść tych opinii nie zawiera takich twierdzeń i o takim stopniu kategoryczności, aby stwierdzić, że B. W. nie może stawić się na rozprawę przed Sądem Rejonowym właściwym miejscowo do rozpoznania sprawy. Biegła zaznaczyła jedynie, że podróż oskarżonego sprzyjałaby możliwości doznania urazów, co wobec jego stanu zdrowia nie jest wskazane oraz, że z uwagi na zaawansowane zmiany stawowe badany ma ograniczoną możliwość poruszania się na dłuższych dystansach, a także po schodach. W obu opiniach stwierdziła, że wobec tego bezpieczniejsze dla badanego byłoby uczestniczenie w rozprawie przez sądem w B. Zaznaczyła jednak,

że stan zdrowia B. W. nie stanowi przeciwwskazania do brania udziału w postępowaniu sądowym. Treść tych opinii nie wskazuje zatem na niemożność stawienia oskarżonego przed sądem miejscowo właściwym. W tym kontekście trzeba zauważyć, że podróż do siedziby sądu miejscowo właściwego nie determinuje możliwości powstania urazów w istotnie większym stopniu niż stawienie przed Sądem Rejonowym w B.. W obu przypadkach wymagane jest skorzystanie przez oskarżonego ze środka transportu, a różnica polega w zasadzie jedynie na czasie przejazdu i ewentualnie skorzystaniu z więcej niż jednego środka lokomocji, jeżeli oskarżony zdecyduje się skorzystać z komunikacji publicznej. Brak jest zatem powodów¹⁾, dla których należałoby zastosować właściwość delegacyjną na podstawie art. 37 k.p.k., zwłaszcza że w sprawie występuje jeszcze jeden oskarżony, co do którego Sąd Rejonowy nie przedstawił argumentów, mających przemawiać za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu, zaś wyłączenie i odrębne rozpoznanie spraw byłoby oczywiście niekorzystne z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.